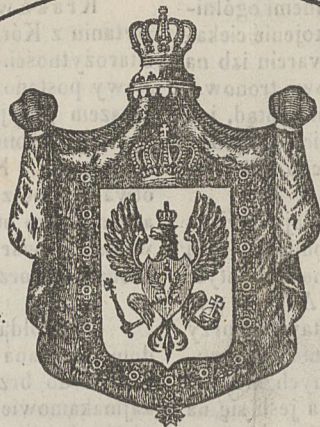


# GAZETA W. KRAJSTWA POZNAŃSKIEGO.



**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.  
na całe Prussy 2 Tal.

**INSERATY:**

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokość  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 24. Listopada. — W tej chwili wydał sąd wyrok w sprawie Montalemberta. Według niego skazanym został hr. Montalembert na 6 miesięcy więzienia i na zapłacenie 3000 fr. kary, wydawca dziennika *Correspondent* na miesiąc więzienia i karę 700 fr.

— Artykuły w *la Presse* i *Patrie* wymierzone przeciw Austrii, niepokoją giełdę.

Londyn, 24. Listopada. — Lord William Napier wyjechał dziś do Hagi, aby ukończyć układy toczące się z rządem holenderskim względem towarzystwa niderlandzkiego zajmującego się rolnictwem w Indjach.

Odebrano tu wiadomości z Kalkuty z d. 24. Paźdz. Na wodach chińskich rozbilo się wiele europejskich okrętów z powodu burz panujących. W Kalkucie ożywiły się targi, pieniądze dostatek. Kurs na Londyn 2 sz.  $\frac{3}{4}$  a 1 P. W Szangai spadły ceny jedwabiu, a obrót handlowy znaczny. Kurs wekslowy na Londyn 5 sz. 2 $\frac{1}{2}$  P. a 5 sz. 3 P.

Parowiec *Pacific* przybił z wiadomościami z Nowego Jorku dochodzącymi do dnia 13. Listopada. W Stanach Zjednoczonych panowały okropne mrozy. Walker pojednał się w Wasyngtonie z Henningsenem. Indianie Mohawscy napadli na wychodźców i zabili z nich dziewięciu a 6 ranili. Parowiec *Circassien* przybył szczęśliwie z Europy.

Między rzeszpospolitą Chili a domem bankierskim Baring stanął układ względem pożyczki na koleje żelazne wynoszącej 1,400,000 f. szt. po 4  $\frac{1}{2}$  proc. Kurs jeszcze nie ustanowiono, po którym będą puszczane akcje.

Bern, 22. Listopada. — Wczoraj potwierdził lud neuenburgski głosami 5730 przeciw 3385 projekt konstytucyjny przedłożony mu przez radę konstytucyjną, w skutek czego wielkie panowało rozjątrzenie pomiędzy radykalistami.

Madryt, 22. Listopada. — Według depeszy z Lizbony zatonął okręt *Stefania*. Osada ocalała. Nie potwierdza się wiadomość, jakoby okręt *Coligny* zatonął. Burze wciąż panowały. *Gazette* donosi o zamianowaniu Manuela Conchy prezesem senatu. *Correspondent* z autografa zbija wiadomość, jakoby rząd hiszpański miał wydać okólnik do mocarstw zagranicznych względem zatargów z rządem marokańskim.

Nicea, 20. List. — Spodziewają się dziś przybycia do naszego portu 7 rosyjskich wojennych okrętów. Utworzą one łącznie z dwoma okrętami znajdującymi się na morzu Śródziemnym małą eskadrę rosyjską, w celu obrony badlowych interesów rosyjskich. Polkan odplynął do Genuy.

Z Genuy donoszą o zajściu burliwym w tamecznej szkole, gdy ją odwiedził prezes ministerstwa piemonckiego.

Wenecja, 22. List. — Patriarcha zamianował członków komisji, mającej stanowiąc patronat nad osieroconymi chłopcami.

Berlin, 26. List. — J. kr. w. książę rejent raczył w imieniu Najj Pana nadać ces. austrackiemu generał majorowi hr. Bigot de St. Quentin order orła czerwonego 2 klasy z gwiazdą, radcy nadwornemu i sekretarzowi konsystorskiemu Bourwiegowi w Szczecinie order orła czerwonego trzeciej klasy na pętlicy, ces. austr. majorowi Bienertowi, landratowi Huschke w Ebeleben i burmistrzowi Rak w Moguncyi order orła czerwonego 3 klasy.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 23. Listopada. — (Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Król. Pols.). Z Bożej łaski My Aleksander II., cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, w. książę finlandzki itd. itd. Na przedstawienie namiestnika Naszego w Król. Polskiem, stanowiący:

Art. 1. Udzielony zostaje w drodze łaski, pani Annie Kurnatowskiej, wdowie po dymisyonowanym jenerallejtnancie Zygmuncie Kurnatowskim, b. prezesie heroldyi Królestwa, przez wzgląd na znakomite zasługi niegdy jej męża i niezachwianą wierność jego do prawego rządu, oprócz pensyi rs. 3375, jaka się jej według przepisów należy, dodatek w ilości rs. 1625 rocznie z fundusów skarbowych.

Art. 2. Wypłata takowego dodatku liczyć się ma od dnia śmierci jenerała lejtnanta Kurnatowskiego.

Art. 3. Wykonanie niniejszego ukazu Naszego, polecamy komisji rządowej przychodów i skarbu.

Dan w carskiem Siele, dnia 19. Października 1858 r.  
(podpisano) ALEKSANDER.

Przez cesarza i króla minister sekr. stanu (podp.) J. Tymowski.

## Francya.

Paryż, 22. Listopada. — Niedostatek wiadomości politycznych i dziś za-

silił się różnego rodzaju wiadomościami. I tak mówią, że wprawdzie wielkie jest tarcie z Austryą, że atoli to się złagodzi na drodze dyplomatycznej.

— Cesarz miał ulaskawić Gomeza, służącego i współwinowajcę Orsiniego, odprowadzić go kazał do granicy sardyńskiej i tam puścić na wolność.

— Główna rada w Rheims zezwoliła na wydatek pieniężny na odbicie medali na pamiątkę pobytu cesarza w ich murach. Kilkaście egzemplarzy ma być wybitych ze złota i srebra dla rozdania ich cesarzowi, cesarzowej i niektórym dygnitarzom, reszta z brązu ma się rozjechać między większą publiczność. Cesarz rozkazał oddać miastu Rheims kielicz, który miał należeć do św. Remigiusza i który aż do rewolucyi był w Rheims, później zaś umieszczony był w zbiorach rządowych.

— Dziennik *Ami de la religion* donosi: zamordowanie pana Marti, wikaryusza apostołskiego w Centralnej-Tongking, potwierdza się niestety! Pralata tego święto, a głowę i serce jego wystawiono na widok publiczny. Obawiają się bardzo, żeby dwóch innych księży zagranicznej misyi nie popadło w moc nieprzyjacielską i żeby podobnego co pralata Marti, nie doznali losu.

— Dzienniki tutejsze otrzymały wczoraj wieczór rozkaz, nie wdawania się w dalsze dyskusje w sprawie Mortany. Minister dla tego chwycił się tego środka, bo nie chciał wedle życzenia księcia Napoleona żadnej udzielić nagany temu organowi katolickiemu, i tym sposobem sądził, że tę sprawę ubije.

— Nowy prefekt Algeryi kazał po rogach ulic poprzyćlepić następującą proklamacyą:

Mieszkańcy departamentu Algeryi! Algerya przestała być kolonią. Pod wspaniałomyślnym wpływem J. C. Mości księcia Napoleona zrównała nowa organizacya departamentu algeryjskie z departamentami kraju macierzystego, nadała większą energią działalność władzom miejscowym czyniąc je niezawisłymi, dając im, na straży armią pod dowództwem jednego z najświetniejszych generalów cesarstwa; rozprzestrzeniła prócz tego indywidualnej inicjatywie wolność, stworzyła radców jeneralnych i utarowała wszelkim naprawom pole szerokie. Powołany na prefekta Algeryi wołają J. C. Mości, stawiam w pośród was, aby bez tradycyi, ale i bez uprzedzeń, całymi siłami memi pracować nad tryumfem prawdziwych zasad, mających utrwalić przyszłość Algeryi. Zasięgamy pomocy wszystkich poczciwych ludzi, wzywam wszystkich uczuć wspaniałomyślnych, i mam nadzieję, że, dzięki staraniom i przytomności księcia, któremu powierzone zostało ukończenie dzieła przez wojska nasze rozpoczętego, sprawdzi się wkrótce owo słowo cesarza pod Boulogne wyrzeczone: Mamy naprzeciwko Marsylii niezmierne królestwo, które musimy uczynić podobnym do Francyi.

Prefekt departamentu Algeryi.

Ch. Gezy.

## Anglia.

Londyn, 22. Listopada. — *Times* zajmuje się i dziś pismem hr. Montalemberta. Punkt który dziś ma szczególnie na oku, jest twierdzenie p. Expera, że w Anglii nigdy nie wpada się w ostateczności, albo raczej że ludzie nie zapędzają się w ostateczności. W tem się zgadza pismo angielskie i mówi co do kwestyi wyznań między innemi. Ze papiści w Anglii zaiste nie są popychani w ostateczności, pokazuje się z własnego p. Montalemberta zeznania, iż nigdzie wolność katolików nie ma lepszego pola działania. Gdy się pytamy, mówi dalej *Times*, w jakich żywiołach naszych urządzeń to szczęśliwe zdarzenie ma swój początek, nasamprzód wystąpi jako źródło, ciężkość siły politycznej, a jako drugie źródło, wolność politycznej dyskusyi. Zdrowym wzrokiem opatrzone, odznaczającym go od innych swoich ziomeków, odkrył p. Montalembert u nas w wielkiej średniej klasie Anglii prawdziwy polityczny punkt ciężkości. Prócz tego, kończy *Times*, wolność mówienia sprawia, że wszelkie namiętności umilkną, osłabną, nim się rozpocznie właściwa praca prawodawcza. Nie prac nikogo do ostateczności, unikamy najgorszych niebezpieczeństw, jakie zagrażają sprawie publicznej, niebezpieczeństw, wynikających z wewnętrznej niezgody.

(Kor. Cz.) Dnia 9. Listopada, w którym corocznie nowi merowie bywają instalowani w Londynie i po miastach w całym kraju była jak zwyczajnie wielka uczta Guildhall, a na niej mnóstwo najznakomitszych gości: ministrowie, posłowie zagraniczni, aldermani, członkowie rady miasta, celnicy kupcy z żonami i córkami. Z wszystkich bankietów publicznych uczta w City uchodzi za najświetniejszą tak z przepychu jak ze znakomitego oczu osób. Nowo obrany lord major (burmistrz) na niej przyduje i wznosi różne toasta, wymieniając przy każdym powody dla czego je proponuje. Za każdym toastem idą wtedy podziękowania, od poselstw zagranicznych, od duchowieństwa, od wojska, od marynarki, od izb parlamentu, od ministrów, od sądownictwa i indych dyskateryi krajowych. Odpowiedzi takowe sięgające za toasta zwykle bywają krótkie, ze strony ministrów dłuższe, zdające nieraz sprawę z ca-

Jego ich zarządu i politycznych zamiarów. Tym razem też hr. Derby mowa, jako naczelnika gabinetu była najdłuższa, zwłaszcza, że lord major proponując toast ministrów, wtrąceniem pewnych wyrazów do swój przemowy, chciał jako biegły prawnik zbadać tajemnicę przyszłej ich polityki w następnym parlamencie, lecz hr. Derby jako niemniej biegły fechtmistrz parlamentarny, zamiast dać się wyciągnąć na słowa, wywiązał się zręczną oklepaniem ogólnikami, a ujmującymi słuchaczy, odkładając z grzecznością zaspokojenie ciekawości w tym względzie, dopiero aż do mowy Najj. Pani przy otwarciu izb na obrady narodowe. Jakoż prawdziwe cudo będzie ta przyszła mowa tronowa, kiedy ma wykryć tajemnicę polityki gabinetowej, gdyż jak bywało dotąd, jak to wszystkim wiadomo, publiczność się o niczem albo mało co z nich dowiadywała, a ostatnia tak niedbale była napisana, że nawet styl jej mocno był krytykowany.

Pomimo czczości całej mowy szefa gabinetu, która podlegała najwięcej na krasomowstwie z czego hr. Derby jest sławny, nie mogą jednak pominąć jednej rzeczy, która was interesować będzie. Tyczy się to w szczególności polityki zewnętrznej. Zdaniem jego jest, że najstosowniejszą polityką dla Anglii w celu zachowania pokoju, jest stale nie bez umiarkowania wszakże, obstawanie przy własnych prawach; a potem usilne i szczere uznawanie i szanowanie praw cudzych, bez wdania się niepotrzebnie w wewnętrzne sprawy innych krajów, z mocnym postanowieniem niedawania nikomu powodu do urazy, a jeśli się na nieszczęście jakie zatargi wydarzą, podciągnięcia ich pod zasady spisane w protokołach konferencji paryskich, to jest, aby w takich zdarzeniach nie siłą oręza je rozstrzygać, ale aby za pośrednictwem i radą przyjacielskich państw były zadadane; naostatek głównym warunkiem polityki zagranicznej być powinno, wierne i niezmiennie obstawanie tak przy duchu jak przy literze zobowiązań traktatami przez Anglię zawarowanych. Ogłoszenie tej zasady przyjęte było z oznakami radości, i widocznie wymierzone było przeciw postępowaniu Francji z Portugalią. Nie mogło to być przyjemnem dla ks. Malachowy, który był obecny, jeśli zrozumiał. Zaręczenie jednakże o stałym trwaniu przymierza francusko-angielskiego, do którego hrabia Derby zaraz przeszedł, mogło umniejszyć nieco przykrość tego wrażenia.

Lord Palmerston jak slychać, miał otrzymać od cesarza zaprosiny do Compiègne, ale z powodu ostatnich zająć między Francją i Anglią, jak dzienniki piszą, podobno nie pojedzie. Już też i sam cesarz się przekonał, iż ów kontrakt z domem marsylskim Regis zawarty o wolnych robotników z Aryki, prowadził do nadużyć i będzie podobno skasowany. Co zaś w temże liście mówi się o zamierzonym werbunku koolisów indyjskich, mam w tej złej sprawie za prostą ironię. Werbunek tych ludzi przez Anglię na wcale odmiennych zasadach opiera się.

Z Piemontu piszą, jakoby w Villafranca powiewało już 24 pawilonów rosyjskich tak na kupieckich jak wojennych okrętach; a parowiec jeden rosyjski stanął w cieśninie Gibraltar na pomoc dla większej liczby przyplwających mających statków na morze Środkie, w celu wzmocnienia tamtejsze eskadry, mającej odbywać rewję przed w. ks. Konstantym. Wieść też dochodzi, że Rosya na wzmocnienie swego stanowiska w Villafranca zamierza zakupić księstwo Monaco, mające także dwie wygodne przystanie dla marynarski. O ileby się to stać mogło, bez wdania się innych państw, zobaczymy. Nizza zapełniona rosyjskimi familiami, i zwolna zamieni się na Odesę morza Środkiego. Dziennik w Havre w wstępnym swym artykule pisze o przybyciu tam komisarzy rosyjskich, werbujących za pozwoleniem rządu francuskiego marynarzy niższych stopni na okręty przepływać mające z Kronstadu; a lata służby tych zawerbowanych ochotników mają im być policzone jak gdyby ją odbywali pod pawilonem francuskim.

Z Paryża donoszą że Lamartine zamierza skazać się na dobrowolne wygnanie i na wzór wielkielkiego wygońca na św. Helenę, lub za przykładem Temistoklesa u Persów szukać dla siebie przytułku w «wiarołomnym Albionie». Czy też z czasem nie równy los spotka prześladowanego Montalemberta?

Doniosłem wam o wywieszeniu trójkolorowej chorągwi nad ambasadą francuską. Rząd tutejszy zaprotestował w Paryżu przeciw takowej nowości. Przyszedł rozkaz aby ją zdjęto. Hrabia Walewski ma rozesłać zawiadomienie do dyplomatycznych agentów, gdzie i w jakich tylko razach chorągwie mają być zatykane.

W rządowych kołach w Paryżu ma chodzić pogłoska, że księstwo Malachowy powrócą na zimę do stolicy i już przygotowania czynione względem ich mieszkania. Nieodpowiadam za francuskie *conards*.

Królewicz Albert Edward ks. Walii i Cornwalu, następca tronu mający teraz 17 lat skończonych, zamianowany został pułkownikiem, bez przyłączenia go wszakże do żadnego pułku, gdyż wprzód ma odbywać podróże. Jego brat młodszysy książę Alfred będący mierzmanem na fregacie «Euryalus», zawiąwszy do hiszpańskiej przystani Ferol, zwiedził pole bitwy pod Coroną, pod którą w boju z Soultem dzielny generał angielski Moore poległ, i ma wzniesiony tam pomnik. Władze hiszpańskie z okazałością księcia przyjmowały. Z tamtąd odpłynął do Lizbony.

Nie koniec sprawie «Charles Georges» między Francją a Portugalią; znalazł się spór drugi. Granicę między francuską Cayenne a Brazylią stanowiła rzeka, lecz która rzeka, o to właśnie wszczęła się zwada. W dawnych traktatach wprawdzie wymieniono jedną rzekę jako granicę, ale nazwa jej z czasem zginęła i w tamtych stronach nikt jej nie pamięta. Francya upierała się przy jednej rzece a Portugalia przy drugiej; pierwsza wszakże dyktowała zawsze na swą stronę prawo. Lecz odgrzebano w archiwach sewilskich dawny o linię graniczną wypada na stronę Portugalii. Dokument ten przesłany został rządowi francuskiemu. Ciekawa rzecz, jak w tem rząd cesarski postąpi.

Dnia 1. Grudnia odbędzie się pod prezydencją biskupa londyńskiego wieki meeting, w celu zebrania funeuszów na dodatkowe misye religijne do Chin i Japonii. Lord Elgin, którego Japończycy naprzód do przystani przypuścić się lękali, choć miał wspaniały Yacht do odeania w darze cesarzowi, umiał wielkie tam zaskarbić sobie łaski. Najwyżsi urzędnicy przyrzekali za pięć lat nauczyć się języka angielskiego, aby w nim komunikacye na przyszłość prowadzić mogli. Dziwnie pojętny musi to być naród, bo o grzeczności już nie mówię.

Upredzając jeden jeszcze przyszły wypadek, dodaję, że dnia 10 Grudnia ma być dany wielki obiad dla pp. Gibsona i Bright w Manchester, tem wa-

żnem gnieźnie szkoły politycznej manchesterskiej, mającej odegrać wielką rolę w przyszłorocznym parlamencie. Uczta ta poda im sposobność do objawienia prawdziwych zasad jej polityki. Na około Brighta cały liberalizm dziś się skupia, on jest jego przywódca.

### Galicja.

Kraków, 20. Listopada. — Wspomnieliśmy wczoraj o ponownem zapytaniu z Kórnika co do przyjęcia zbiorów tamecznych na tutejszą wystawę Starożytności. Dowiadujemy się dzisiaj w tym względzie, że komisya wystawy postanowiła nie odwlekać terminu zamknięcia jej z d. 11. Grudnia, lecz zarazem przyjąć zbiory hr. Tytusa Działyńskiego i póty takowe mieć otwartymi dla publiczności, póki przedmioty dotychczasowej wystawy niezostaną spakowane. Nie bardzo nam rozumiało to postanowienie. Albo wystawa otwarta albo zamknięta będzie po dniu 11. Grudnia; lecz że ma być zamknięta, a mimo tego otwarta póki się nie spakuje, to sądzimy, że podczas pakowania właśnie otwarta być nie może. Zrozumielibyśmy, gdyby komisya chciała osobną utworzyć wystawę zbiorów kórnickich. Cz.

### Księstwa Naddunajskie.

W Mołdawii i Wołoszczyźnie zaszła na początku tego miesiąca, jak wiadomo, zmiana rządu: ustanowiono rząd przechodni do stałej organizacyi. Stosownie do brzmienia 49 artykułu konwencji paryskiej, obaj dotychczasowi kajmakamowie czyli namiestnicy: wołoski, książę Aleksander Ghika i mołdawski, książę Vogorides złożyli władzę a firmanem sultańskim ustanowiono w obu Księstwach na przeciąg parę miesięcy, władze przechodnie to jest kajmakamie (namiestwa) tymczasowe, pod których kierunkiem i bezstronną opieką mają się odbyć wybory posłów do izb i kandydatów na gospodarstwo, i mają być uorganizowane stałe rządy w obu Księstwach według nowej ustawy organizacyjnej, zawartej w konwencji paryskiej z 19. Sierpnia r. b. a ogłoszonej w Jassach i w Bukarescie hattiszeryfem sultańskim równocześnie z tą przemianą władzy. Zaprowadzenie władzy przechodniej i ogłoszenie ustawy stało się za pośrednictwem nadzwyczajnych komisarzy sultańskich do Jass i Bukaresztu przybyłych. O tem wszystkiemu donieśliśmy już w krótkości. Dzisiaj przedstawiamy szczegółowiej nieco formę zaprowadzenia tymczasowej władzy, (która to forma według zdania stronnictwa narodowego, obraziła autonomię czyli samodzielność Księstw co do wewnętrznego rządu, gdyż się odbyła mocą firmanu sultańskiego) i podamy firmanu sultański mianujący kajmakamie tymczasowe. Opowiemy jak się ta przemiana rządu odbyła w Bukareszcie; gdyż w Jassach odbyła się tą samą formą we trzy dni później, 2. Listopada.

Dnia 30. Października zgromadzili się w południe w pałacu metropolitalnem w sali posiedzeń dywanu, ministrowie, dygnitarze i bejarowie wołoscy oraz konsulowie obcych mocarstw. Publiczność zapełniła przeznaczone dla niej miejsca, zaległa sąsiednie ulice i przystępy do pałacu, który obstawiono kilkoma batalionami piechoty z nabitą bronią i kilkoma szwadronami jazdy. Po godzinie 12ej przybył dotychczasowy kajmakam, stary książę Ghika z licznym orszakiem i wprowadził do sali komisarza sultańskiego Kiamil beja. Kiamil bej zająwszy miejsce, wręczył najprzód kajmakamowi firman sultański polecający mu złożyć władzę, a kajmakom odbierając go, według dawnego zwyczaju pocałował i do czoła przyłożył. Następnie Kiamil bej odczytał w języku tureckim firman następującej osnowy:

«*Firman sultański tyżący się mianowania kajmakamów w Wołoszczyźnie.* Do członków kajmakamii. Stosownie do przepisu artykułu 49 konwencji — która w dniu 19. Sierpnia 1858 r. między moim cesarstwem i sześcioma gwarantującymi mocarstwami zawartą została w przedmiocie stanowej reorganizacyi obu Księstw — mianuję was kajmakamami Wołoszczyzny. Gdy w skutku tego książę Aleksander Ghika dotychczasowy kajmakam Wołoszczyzny złoży w wasze ręce urząd Księstwa i zarząd ten wyłącznie wam powierzony zostaje, woła jest moja aby podczas rządu tymczasowego, który wam jest oddany, utrzymany został spokój i porządek w kraju a pomyślność mieszkańców, oraz aby rozporządzenia nowej ustawy organicznej, tyżące się wyborów — które to rozporządzenia bezpośrednio lub pośrednio wykonywać będziecie — szczerze i prawnie spełnionymi zostały. Rozkazuję, ażebyście całą uwagę zwrócili na ściśle wypełnienie regulaminu wyborczego, czy to tyżącego się wybieralności na gospodarstwo, czy też wyborów do izb. Uważajcie również bacznie, ażeby ten regulamin nie gwałcony był żadnym czynem i żadnym przestępstwem, aby podstępne środki wszelkiego rodzaju, jak np. pozorne kupno gruntu aby przez to zyskać czynne lub bierne prawo wyborcze, zostały powstrzymane i aby tak pod tym względem jak pod każdym innym, bezstronność, prawność i szczerść przedewszystkiem i ściśle panowały.

Gdy przez cały ciąg waszej tymczasowej władzy odpowiedzialnymi będziecie za utrzymanie spokojności w kraju i za dobre wykonanie i zastosowanie przepisów ustawy, oznajmiam, że was upoważniam, pod waszą odpowiedzialnością, odsuwać wszystkich urzędników w Księstwie, którzyby przeciw porządkowi działali i zastępować ich innymi zdolnymi. Ta jednak zmiana urzędników ma nastąpić jedynie w razie konieczności i zgodnie z interesem porządku publicznego. Tak brzmi mój dzisiejszy firman cesarski.»

Zaledwo Kiamil bej pierwszą część tego firmanu odczytał, powstał książę Ghika i oddał się z sali. Po przeczytaniu firmanu w języku tureckim, odczytał go po wołosku Jerzy Ghika będący «postelnikiem» czyli sekretarzem stanu. Wszystko odbyło się spokojnie i obawy względem zamieszania porządku były próżnemi.

Wprawdzie przed pałacem metropolitalnym stało, jak wspomnieliśmy, kilka batalionów piechoty i kilka szwadronów jazdy, a żołnierze mieli broń nabitą. Mówiono bowiem, iż młodzież podburzona przez stronników odsuniętego od rządów księcia, a według innych, członkowie stronnictwa narodowego, chcą w czasie czytania firmanu okazać świątaniem i sykaniem swoje oburzenie przeciw firmanowi i Porcie, utrzymując, iż sultan wysłaniem firmanu do Wołoszczyzny naruszył autonomię przyznaną Księstwu przez wielkie mocarstwa.

Następnie obejmująca rząd kajmakamia tymczasowa, którą składają trzy osoby: wielkiwornik Baleano, prezes dywanu Janko Mano i minister sprawiedliwości Janko Philipesco, przemówiła do obecnych słów kilka. Poczem odczytał znów Kiamil bej po turecku a Jerzy Ghika po wołosku hattiszeryf sultański ogłaszający konwencyę paryską, która zawiera nową ustawę dla Księstw. Po odczytaniu hattiszeryfu, obecni rozeszli się spokojnie a triumwirat stano-

więcy kajmakamią, udał się do pałacu zajmowanego dotychczas przez starego kajmakama na Podon-Mogoczoj, gdzie przyjął życzenia dygnitarzy i urzędników.

Kajmakamia tymczasowa objawszy rząd wydała następującą odezwę do wszystkich mieszkańców Wołoszczyzny:

»Bracia i współobywatele!

JCMość sultan, nasz łaskawy pan zwierzchniczy, wykonywając 49. artykuł konwencji podpisaną przez pełnomocników wielkich mocarstw w Paryżu 19. Sierpnia 1858 roku, — powierzył nam, według ustawy krajowej, swym cesarskim hattiszarifem, tymczasową kajmakamią, aż do chwili obrania panującego księcia. Czując ważność posłannictwa nam powierzonego i naszą odpowiedzialność wśród rozdwojeń i nieufności panujących od pewnego czasu między stronnictwami, uznajemy za powinność objawić w obliczu Boga współziomkom zasady, któremi się będziemy kierowali w pełnieniu trudnej naszej powinności.

Zamykając się w obrębie ścisłej bezstronności, wzywamy każdego aby szanował prawa drugich i nie wykraczał przeciw prawemu porządkowi. Czuwając będziemy aby każdy mógł wykonać swoje prawo a powstrzymamy podstęp wszelki i złą wolę.

Będąc odpowiedzialnymi przed wielkimi mocarstwami, które zaręczyły nam autonomię (tego ustępu o autonomii nie znajdujemy w niemieckim tłumaczeniu, odezwy w Bukarester Deutsche Ztg. z 4. Listopada. P. R. Cz.) przed współobywatelami, przed własnym sumieniem i potomnością, nie niezaniebamy, aby poskromić wszelkie naruszenie porządku, odkryć i zniszczyć intrygę bez względu na stronnictwo z którego wypływa. Choćby to pociągnęło ciężkie z naszej strony ofiary, mamy nadzieję, iż zdołamy spełnić powinność powierzonymi nam środkami.

Bracia współobywatele! Konwencja z 19. Sierpnia otwiera połączonym Księstwom nową epokę, a zarazem podaje piękną sposobność przekonania Europy i świata o naszym patryotyzmie, miłości porządku i umiarkowaniu. Za kilka dni powołani będziecie, stosownie do drugiego dodatku konwencji, do wybrania deputowanych na sejm którego pierwszą powinnością będzie obranie nowego naczelnika rządu. W obliczu Boga i świata wołamy do was: przyszłość naszej ojczyzny zawisała od waszej bezstronności przy tem pierwszym dziele waszem! Błagamy więc was, abyście pojęli ważność tej chwili i odzywamy się do waszego patryotyzmu, w waszych bowiem rękach jest przyszłość ojczyzny! Konieczną jest rzeczą, abyście posłannictwo swoje przy wyborach spełnili z zaparciem się siebie i własnej korzyści, bez ducha stronniczego i namiętności; egoizm, stronnicość, zawiść, niejedność i wszelkie osobiste dążenia popchnęłyby nasz kraj nad brzeg przepaści, okazałyby upadek naszego narodu i zepsułyby na zawsze dzieło reorganizacji i odrodzenia zapewnione nam przez wysokie mocarstwa.

W silnej ufności, że w tej wielkiej chwili, w której cała Europa na nas patrzy, Rumun da przykład umiarkowania i uszanowania dla praw, zwracamy się szczególnie do wszystkich urzędników cywilnych i wojskowych, ażeby bacznie i pilnie powstrzymywali wszelki nieporządek i zamieszanie spokoju publicznego, a ściśle postępowali według ustaw drogą umiarkowania i bezstronności jaką kajmakamia sobie wytknęła i powyżej wyraźnie wskazała. Oświadczamy przytem, iż każdy niepełniący swęj powinności i nieposłuszny, ukarany będzie surowo według praw istniejących.

Gdy wspólnie na tej drodze działając będziemy, bracia i współobywatele! osiągniemy cel zamierzony, poważanie u wielkich mocarstw, sympatyę narodów i sprowadzimy błogosławieństwo Boże na naszą ojczyznę.

Em. Baleano. Jan Mano. J. N. Philipesco.

Za sekretarza stanu Lachowaria.

W Jasach odbyło się 2. t. m. z taką samą formą i uroczystością zmiana rządu, ogłoszenie hattiszarifu z nową ustawą i firmanu oddającego władzę tymczasowej kajmakamii złożonej z byłego ministra spraw zagranicznych Stefanaki Katargie, prezesa dawnego dywanu Bazyłkiego Sturdza i ministra sprawiedliwości Anastazego Pano. Komisarzem sultańskim do ustanowienia nowej kajmakamii był, jak napisaliśmy Afief efendi.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 26. Listopada. — Odbieramy wiadomość, że na d. 23. b. m. wybrano w 2 obwodzie bydgoskim pp. hr. Arnolda Skórczewskiego i sędziego powiatowego Wyczyńskiego; w Krotoszynie p. Marcellego Żółtowskiego; w Ostrowie pp. Bentkowskiego i Morawskiego; w Śremie pp. Gustawa Potworowskiego, hr. Działńskiego i hr. Cieszkowskiego; w 3 obwodzie wyborczym poznańskim landrata v. Puttkammera i barona Seydlitza Szrodka; w 1 obwodzie bydgoskim ministra stanu bar. v. Schleinitza, obrońcę prawa Senffa, dziedzica v. Bethmana Hollwega, radcę miejskiego Petersona.

Z Bukowskiego, 24. Listopada. — Przy odbytych w dniu wczorajszym wyborach w Międzyrzeczu widzieliśmy, czego przy dolozeniu pracy dopiąć można. W powiecie bukowskim mamy około dwie trzecie ludności polskiej, powiat międzyrzecki z wyjątkiem okolicy kosieczyńskiej wyłącznie prawie przez ludność niemiecką jest zamieszkały. Nie mogło więc być wielkiej nadziei przeprowadzenia polskich kandydatów. Że jednakże każdy swęj powinności tak przy wyborach pierwotnych, jako też w dostawieniu się do Międzyrzecza dopełnił, nie była przewaga tak wielka po stronie drugiej. Za staniem ks. Prusinowskiego odbyła się w Międzyrzeczu rano o godz. 8.ój solenna wotywa do ducha św. na intencją naszą, na którą wszyscy wyborcy się stawili. Po skończonem nabożeństwie mieliśmy naradę przedwyborczą, na której przedstawieni zostali na kandydatów p. Adam Żółtowski z Ujazdu i p. Janecki, obrońca z Grodziska. Gdy ostatni oświadczył, że kandydatury przyjąć nie może, jednomyślnie wyrażono życzenie, aby obrac deputowanym ks. Prusinowskiego. Lubo ten przyjęcie nie od swęj woli, lecz od władzy kościelnej robił zawisłem, zatrzymano go jako kandydata, bo ogół wyborców ustnie tego się domagał. Narada trwała krótko, bo jednomyślność i zgoda była wielka. Przed godz. 11tą zeszli się wszyscy nasi wyborcy na rynku, skąd w statecznym a poważnym pochodzie udali się na salę szkoły realnej przeznaczonej na wybory.

Głosowania następujące były rezultaty:

Na pierwszego deputowanego pozyskał

p. baron Hiller v. Gaertringen . . . . . 139 głosów

p. Żółtowski . . . . . 136 »

p. Sander, prokurator . . . . . 52 »

Nieznany mi . . . . . 2 »

Gdy nikt nadpołowiczej większości nie miał, przystąpiono do ściślejszego wyboru, w którym otrzymali:

p. baron Hiller v. Gaertringen . . . . . 171 głosów

p. Żółtowski . . . . . 150 »

p. Sander . . . . . 1 »

Został więc p. Hiller ogłoszony pierwszym deputowanym. Po takim wypadku w skutek życzenia ks. Prusinowskiego nie przeszliśmy do jego kandydatury, lecz pozostaliśmy przy p. Żółtowskim.

Na drugiego deputowanego otrzymał:

P. Żółtowski . . . . . 157 głosów

p. Sander . . . . . 89 »

p. Safer landrat bukowski . . . . . 61 »

N. N. . . . . 3 »

Miał więc p. Żółtowski nadpołowiczną większość głosów i deputowanym został ogłoszony. Większość ta ztąd powstała, że z jednej strony niemieckich wyborców kilkunastu się oddaliło, z drugiej strony ksiądz jeden a z nim kilku niemieckich katolików przeszło na naszą stronę. Przysiąc trzeba na chlubę naszego powiatu, że gdy podwód dostatek oddany był do dyspozycji wyborcom, dwóch tylko dla choroby nie dostawilo się do Międzyrzecza, a ci co się zebraли, tworzyli tak ściśle a spokojnem zachowaniem się tak poważną falangę, że wszystkich w podziwieniu wprawiali. Zdarza się, że gdzie przez siedm godzin trwa posiedzenie, ten i ów czyto dla pokrzepienia, czy dla rozewania się, czyli też i bez przyczyny oddala się, skoro głos swój oddał, a gdy przyjdzie powtórne głosowanie, wyborców dopiero szukać i zbierać trzeba, jak się to po stronie niemieckiej działo w Międzyrzeczu. U naszych nie było o to kłopotu, bo przejęcie się sprawą było tak ogólne, tak wielkie i sumienne, że nikt prawie za próg domu nie wyszedł i nikogo z naszych dwa razy wywoływać nie było potrzeba. Bóg wysłuchał szczerých modłów, rezultat uwyliczył nasze starania, a więc część i podziękowanie wyborcom powiatu bukowskiego i okolicy kosieczyńskiej!

Leszno, 23. Listop. — Na dniu dzisiejszym z trzech połączonych powiatów, jako wschowskiego, babimostkiego i części krobkiego miano tu obrac czterech posłów do drugiej izby.

Przy I. obrorze głosowało . . . . . 546

dano głosy:

1) Pulkownikowi Unruhe-Bomst w połączeniu

z głosami polskimi . . . . . 457

2) Landratowi Unruhe-Bomst . . . . . 1

3) Prokuratorowi Szotki . . . . . 82

4) Panu sędziemu Ziegert z Poznania . . . . . 1

5) Landratowi Szopis . . . . . 1

6) Kries . . . . . 1

Nieważnych . . . . . 3

W Ilgim głosowało . . . . . 542

Nieważnych uznano . . . . . 8

Zostato . . . . . 534

1) z tych p. St. Plater z Wroniaw dostał . . . . . 325

2) Szotki . . . . . 204

3) Ziegert . . . . . 1

4) Schmykert . . . . . 1

5) Heinze (Oberamtman) . . . . . 2

6) Czarnecki . . . . . 1

W Illicim głosowało . . . . . 546

(większość absolutna . . . . . 274)

1) Dostali: Szotki . . . . . 275

2) Pan Józef Mielżyński . . . . . 254

3) Waldow major . . . . . 11

4) Brodowski . . . . . 1

5) Schmykert . . . . . 2

6) Prof. Szotki z Wrocławia . . . . . 1

7) Hildebrandt obywatel . . . . . 1

8) Brettner . . . . . 1

W IVtym głosowało . . . . . 508

(absolutna większość . . . . . 255)

dostali głosy:

1) Mielżyński Józef . . . . . 261

2) Ziegert z Poznania . . . . . 148

3) Schmykert . . . . . 80

4) Waldow . . . . . 16

5) Hildebrandt . . . . . 1

6) Milewski . . . . . 2

Z pod Pleszewa, 24. Listopada. — W Nowem Mieście na dniu wczorajszym wybór dwóch deputowanych na sejm berliński ładnie pięknie, że aż miło się odbył. — Lubo zaś było widocznem gorliwe krzątanie się strony przeciwnęj, to przecież mimo nawet odrzuconych kilku wyborców dla zarzucenęj nieważności pierwotnych wyborów tychże, naszej strony spełniła się nadzieja. Wybrani bowiem zostali JW. ksiądz biskup Stefanowicz z Poznania — z pleszewskiego i pan Seweryn hr. Mielżyński z Miłostawia — z wrzesińskiego powiatu.

Odezwa tedy naszego JW. a czeigodnego areybiskupa Przyłuskiego, do wszystkich rządzców kościołów w dniu Wszystkich św. uczyniona, pożądany a tak błogi odniosła skutek.

K. U.

### Rozmaite wiadomości.

— Wszło w Niemczech w modę grywać komedye francuskie, i w tym celu kilka kompanii weteranów sceny francuskiej przeżytych i zużytych w własnym kraju, jeździ po Niemczech. W Hanowerze zaś chwycono się innego sposobu i wyuczono po francusku kilku aktorów i kilka aktorek sceny nadwor-

něj, żeby grali komedye francuską. Berlińska Montagspost, która o tem donosi, ubolewa nad biednemi aktorami skazanemi na starość na Meidingera.

— Amatorowie wina szampańskiego z żalem się dowiedzą, że słynna z produkcji i handlu tym winem pani Moët, umarła w tych dniach w sposób wcale nieprzewidziany. Rwać kwiaty w ogrodzie, uczuła ukłucie muchy; z początku nie uważała na to, ale z początku puchła jej twarz, a w parę dni wywinął się karkunkul i wśród okropnych cierpień, niebawem skonała.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 25. Listopada 1858.

Zyto (wępel po 25 szelli) z początku nieco wyżej płaciło, przy lepszym usposobieniu, w końcu nieco słabiej trzymało się; na Listopad 43—42½ pt., na Grudzień 43—42½ pt., na Styczeń 43½ pt., na Styczeń Luty 43½—42½ pt., na wiosnę 45½ pt., na Marzec 46½—45½ pt.

Okowita (beczka po 9600 9 Trallesa) dosyć odbytu po cenach stałych; na miejscu (bez beczki) 14—14½ (z beczką) na Listopad 14½ pien., 2 list, na Grudzień 14½ pt., na Grudzień Styczeń Luty Marzec 15 pt., na Styczeń Luty 15 pt., na Marzec 15½ pt., na Kwiecień Maj 15½ pien., 16 list.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Listopada.

Zyto 46—47 tal., na Listopad i Listop. Grudzień 46—47—46 tal., na Grudzień Styczeń 46—45½—46 tal., na Styczeń Luty 47½—46 tal., na Kwiecień Maj 47½—46 tal., na Maj Czerwiec 48—47½ tal.

Owies na wiosnę 31 tal.

Olej rzepiowy 14½ tal., na Listopad i List. Grudzień 14½ tal., na Grudzień Styczeń 14½ tal., na Styczeń Luty 14½ tal., na Kwiecień Maj 14½ tal.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu otrzymała i poleca:

- Gousses kardynał, Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników. 4 tomy . . . 6 20
- Dusza człowiecza. Nowy i zupełny wykład nauki o duszy mianowicie I. o duchowości duszy, to jest o własnościach i władzach duszy i ich przeznaczeniu, II. o nieśmiertelności duszy pojedynczego człowieka odrębnej. 2 tomy. Cena . . . . . 3 10
- Boga nieśmiertelnego w śmiertelnej ludzkiej naturze cierpiącego święta Historia, wyjątkami nauki obyczajowej z pisma św. i ojców kościoła objaśniona, dla użytku chrześcian prawowiernych. Cena . . . . . 1 20
- Baudrand, Dusza na Kalwaryi w rozważaniu męki Jezusa Chrystusa pod krzyżem znajdująca pociechę w utrapieniach swoich . . . . . — 20
- Nikolas, Niepokalana Dziewica Marya ze stanowiska Dogmatycznego uważana czyli nowy wykład chrześcianizmu św. Ignacego ćwiczenia duchowne, czyli rekolekcyje 1 5
- Kozłowski, Historia święta dla użytku młodzieży. 2 tomy . . . . . 2 20
- Pinard, Pokarm duszy chrześciańskiej albo rozmyślanie bolesnej męki Jezusa Chrystusa z dodaniem modlitw do spowiedzi i komunii śtj. Cena . . . . . — 25
- Scupoli, utarczka duchowa czyli nauka poznania, pokonania samego siebie i dojścia do prawdziwej doskonałości chrześciańskiej. Cena . . . . . — 15
- Wianek Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, książka do nabożeństwa. Cena 1 5

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 27. Września 1858.

Nieruchomość do Amalii z domu Pernau owdowiałej Schoenerto w jej dzieci Amalii ldy, Ernesta Gustawa, Gustawa Adolfa i Ludwika Wilhelma należąca, w starém mieście Poznaniu pod Nr. 225. położona, oszacowana na 7321 Tal. 13 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 10. Maja 1859. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej z księgi hipotecznej nie wynikającej zaspokojenia poszukają z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić

### OBWIESZCZENIE.

Dnia 20. Marca r. 1855. w Laskowie pod Łopieniem bez testamentu zmarły Robert Likus alias Kośmider, 17 lat liczący, jedyny syn dnia 15. Lipca r. 1840. w Kaźmierzu, powiecie Szamotułskim, zmarłego Marcina Likus vel Kośmidra i jego dnia 21. Maja r. 1841. w Rudkach zmarłej żony Konstancyi z Romańskich, po-

zostawił w naszym depozycie złożoną schedę rodzicielską przeszło 100 Tal. wynoszącą. Jego nieznanym sukcesorów zapozujemy do udowodnienia swych praw sukcesyjnych na termin dnia 28. Kwietnia 1859. przed południem o godzinie 9. w izbie naszej instruktoryjnej przed Ur. Weissleder, Radcą Sądu powiatowego w Szamotułach, pod tém zagrożeniem iż: gdyby się w terminie tym żaden sukcesor nie zgłosił, masa pozostałości jako dobro bez właściciela, Fiskusowi wydana będzie. Szamotuły, dnia 13. Kwietnia 1858. Królewski Sąd powiatowy. Wydział II.

### OBWIESZCZENIE.

W środę dnia 1. Grudnia r. b. zrana o godzinie 9tej ma być z ramienia podpisanego pułku tu na placu Działowym kilka koni od ćwiczeń obrony krajowej przez publiczną licytację za natychmiastową zapłatą w pruskiej monecie sprzedane.

Poznań, dnia 26. Listopada 1858. Król. drugi pułk huzarów w obrony krajowej.

Walne zebranie straży ogniowej celem wyboru i złożenia sprawozdania rocznego, odbędzie się w **Poniedziałek**, dnia 29. Listopada r. b., wieczorem o 7. godzinie, w sali sesyjnalnej Magistratu na tutejszym ratuszu. Zapraszamy niniejszém wszystkich członków Towarzystwa pierwszego i drugiego oddziału. Poznań, dnia 24. Listopada 1858. Dyrekcya straży ogniowej.

Guwerner Polak, muzykalny, znający język niemiecki i francuski, znajdzie miejsce w Polsce i może się zgłosić pod adresem: P. W., franko Kempno. Poste restante.

### Prośba.

Wczora z wieczora po ukończonych wyborach w Nowém mieście n. W. jeden z panów wyborców — na probostwie — zapewne przez omyłkę o szarą godzinie zabrał futro moje z chustką białą od nosa w kieszeni prawej, a zostawił swoje, które, gdyby mi tylko nie było za szczupłe i krótkie, a więc nie tak wygodne jak moje własne, zaprzestałbym może na niem. Dla tej atoli niedogodności upraszając muszę uprzejmie tego z panów, który tę omyłkę event. zamianę futra, dopiero do domu przybywszy mógł był spostrzedz, aby mi takowe tu dotąd łaskawie nadesłać raczył p. Pleszewską pocztą, ja zaś natychmiast Jego futro odwrotną pocztą odesłać niezawodnie.

Ja też już jestem starsuszek, więc mi potrzebny kózuszek.

W Sławoszewie pod Pleszewem, dnia 24. Listopada 1858. Ks. **Ulin.**

Za Bramką pod Nr. 4. są do nabycia nowe meble mahoniowe różnego rodzaju; przytém można także dostać za umiarkowaną cenę gazową lampę, bryczkę i zegarki.

Olej lniany 12 tal., na Kwiecień Maj 12 tal. Okowita 17½—½ tal., na Listopad i Listopad Grudzień 17½—½ tal., na Grudzień Styczeń 17½ tal., na Styczeń Luty 18 tal., na Luty Marzec 18½—½ tal., na Kwiecień Maj 19½ tal., na Maj Czerwiec 19½ tal. Szczecin, 25. Listopada. Pszenica 56—68 tal., na Listopad Grudzień 61 tal.; na wiosnę 65½ tal. Zyto 43 tal., na Listopad Grudzień 43½ tal., na wiosnę 46 tal. Olej rzepiowy 14½ tal., na Kwiecień Maj 14½ tal. Okowita 21½ proc., na Listop. Grudzień 21 proc., na wiosnę 19½ proc.

### Przybyli do Poznania 26. Listopada.

BAZAR: Osiecki i Bogusiewicz z Jezior, Łącki z Posadowa, Rychłowski z Węgorzowa, Stabrowski z Zalesia, Niegolewski z Włoszyców, Niesiołowski z Sremu. HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Radliński z Jarocina, Walz z Góry, Jacobi z Trzeziarki, Sarazin z Chorzna, v. Kittlitz z Międzyzodiu, Walburger z Monachii, Lasch z Lipska, Kunze i Albrecht z Berlina. HOTEL DREZDZENSKI MYLIUSA: Topiński z Russocina, Horch z Offenbach, Saat i Bodenstein z Berlina, Schimmler z Osterode, Schramm z Pforzheimu. HOTEL DU NORD: Koczorowski z Jasina, Chłapowski z Szoldr, Modlibowski z Siedlemina, Szczaniecka z Brodów, Uhden z Kaszczy. OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Gellhorn z Bydgoszczy, Münzer i Lanzenberger z Berlina, Wilhelmi z Głogowa. STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Meyer z Czarnotul. POD CZARNYM ORŁEM: Wągrowiecki z Szczytnik, Nehring z Sokolnik, Brodnicka z Nieświastowic, Przeradzki z Stawu, Nawrocki z Pieroczewa, Sempicki z Wrocławia, Piątkowski z Biechowa, Ike z Łopuchowa, Scholz z Sarnowa. HOTEL PARYZKI: Ciesielski z Sosnowka, Ciesielski z Bielaw. HOTEL BERLIŃSKI: Dziadek z Międzyzodiu, Wittzack z Strzeczymna, Fietsch z Berlina, Treppmacher z Wulki, Rogaliński z Cerekwicy, Dydyński z Klecka, Dydyński z Trzemeszna, Döring z Berlina. POD TRZEMA LILIAMY: Grossmann i Peschel z Zielonégórgy.

## FOTOZEN

dwa razy czyszczeni, bez odoru i kolorów  
ma znów w zapasie **Skład gazu**  
**Adolfa Asch,**  
przy ulicy Zamkowej 5.

### Suchy Torf.

Zamówienia na suchy torf, tysiąc po 2 Tal. franko dostarczany do domu, przyjmuje **Gustaw Bielefeld**, przy Rynku Nr. 87.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 25. Listopada 1858	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . .	4½	—	100½
dito . . . . .	4½	—	100½
dito z roku 1856 . . . . .	4½	—	100½
dito z roku 1853 . . . . .	4	—	91½
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3½	—	81½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	83½
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	100½
dito . . . . .	3½	—	82½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	—	84½
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	82¼	—
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	83
dito . . . . .	4½	—	93½
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3½	—	85½
dito Śląskie . . . . .	3½	—	84½
dito Prus Zachodnich . . . . .	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	92½
Louisdory . . . . .	—	—	109½
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . . . .	4	—	87½

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.	dnia 26. Listopada 1858 r.					
	od		do			
	tal.	sgr.	fn	tal.	sgr.	fn
Pszeniicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	5	—
Pszeniicy średniej . . . . .	2	5	—	2	10	—
Pszeniicy ordynaryjnej . . . . .	1	15	—	1	25	—
Zyta przedniego, szefel . . . . .	1	26	—	1	27	6
Zyta lżejszego . . . . .	1	24	—	1	25	—
Jęczmienia dużego, szefel . . . . .	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego . . . . .	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel . . . . .	1	2	—	1	3	—
Grochu do gotowania, szefel . . . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep latoowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepik latoowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel . . . . .	1	10	—	1	15	—
Koniczyna czerwona . . . . .	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała . . . . .	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel . . . . .	—	—	—	12	6	14
Masła, garniec . . . . .	2	15	—	2	25	—
Siana, centnar . . . . .	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80½ Tral.	—	—	—	—	—	—
dnia 26. Listopada . . . . .	14	—	—	14	15	—
dnia 25 . . . . .	13	27	6	14	12	6